Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 268. **Lwów, Niedziela dnia 26. Listopada 1922.** **Rok XL.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we l
2.700 Mk., z (
do domu 3.(
z przesyłką v
3.(00 Mk. v
państwach 4.
za zmianę a
płaci się 1
Cena nu
120 Mkp.
Konto czekowe P. K O.
140 561.

...R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurier" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Komedjanci i ich uczniowie.

Benito Mussolini, twórca i przywódca faszyzmu włoskiego i obecny „rewolucyjny" włoski prezydent ministrów, jest nietyle wielkim politykiem, ile zręcznym aktorem i reżyserem politycznym. Te cechy jego charakteru przemówiły do znacznej części narodu włoskiego i znalazły oddźwięk w jego zamiłowaniu do teatralności wielkiego gestu i słowa, w niechęci do walki rzeczywistej, a zamiłowaniu do scenicznych konfliktów. Rzecz bardzo znamienna: rewolucja włoska, ujarzmienie socjalizmu, morderstwo dokonane na parlamentaryzmie, cały ten pozornie tak wstrząsający przełom dokonał się w sposób zupełnie bezkrwawy. Socjaliści i komuniści poddali się, a starzy wodzowie parlamentarni, Giolitti, Nitti i in.. schlebiają politycznemu parwenjuszowi.

Wielkie i istotne przeobrażenia — przykładem rewolucje we Francji, Anglii, Niemczech — objawy przemian, które dokonały się w sposób zrazu niewidoczny w łonie społeczeństwa i z wulkaniczną siłą wybuchają na zewnątrz — nie dokonują się w sposób bezkrwawy. Wszak celem ich są rzeczy pod względem politycznym najważniejsze: układ stosunków społecznych, posiadanie władzy. Rzeczy, które się na prawdę ceni, nie oddaje się — i nie zdobywa wskutek tego — bez walki. Niema nic bardziej upokarzającego nad przedwczesną kapitulację. Chyba, że ktoś — bawią się w rewolucję, że upaja ich nie jej treść, lecz gest i słowo, i że na tem budują swoją karjerę polityczni komedjanci i spekulanci.

Włoscy reakcjoniści faszystyczni nie są bardziej zdecydowani ani mężni od swych kolegów niemieckich, czy choćby węgierskich. Nie wszczyna się bowiem z lekkiem sercem walki bratobójczej: natomiast nie trzeba takiej mocy decyzji, by urządzić przedstawienie teatralne. Reakcyjna rewolucja w Niemczech — to byłaby krwawa wal-

Spór o mandaty z listy państwowej.

OBRADY GŁÓWNEGO ZARZĄDU P. S. L.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Drugi dzień obrad Głównego Zarządu P. S. L. nie przyniósł — wbrew początkowym obliczeniom — żadnych postanowień odnoszących się do spraw wyboru marszałków, prezydenta Państwa i zajęcia stanowiska wobec nowej konfiguracji sejmowej.

Dyskusja gorąca, chwilami namiętna toczyła się około zmian osobowych w państwowej liście do Sejmu.

Jak z wczorajszego fonogramu wiadomo, Główny Zarząd P. S. L. uchwalił wycofać z listy państwowej Bog. Miedzińskiego, Wł. Byrkę i St. Kielaka, zaś na ich miejsce wstawić nazwiska pp. Kraurzla i Michalkiewicza. O osobę trzeciego kandydata spór trwa nadal.

Z powodu spóźnionej pory, obrady przerwano do poniedziałku. Sytuację charakteryzuje wyjazd p. Witosa z Warszawy na dwa dni, tj. do 27. bm.

RODZINA DUBANOWICZÓW NA ROZDROŻU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj odbyło się posiedzenie tej części posłów wybranych z listy nr. 8., która należy do stronników Dubanowicza. W czasie dyskusji ujawniła się duża rozbieżność zdań w sprawie zasadniczej, czy stworzyć oddzielny klub czy wejść w skład Zw. Lud. Nar. w Sejmie. Dlatego też nie dokonano podziału mandatów z listy państwowej do Sejmu i Senatu. Dla uregulowania tych spraw wybrano komisję małką.

—oo—

Wycinek z polskiej polityki zagranicznej.

Koaljanci odmówili Polsce wstępu na konferencję wschodnią. Konflikt poselski między Rosją a Polską trwa nadal.

KONFERENCJA PRASOWA U MIN. SPRAW ZAGRAN.

Warszawa. (PAT.) Min. spraw zagr. Narutowicz odbył dziś konferencję prasową, na której oświadczył:

KONFERENCJA LOZAŃSKA.

Zważywszy, że Polska w konferencji lozańskiej udziału nie bierze, poczyniłem wszystko, aby zabezpieczyć nasze interesy. Dążeniem naszem głównem nie przestanie być współdziałanie w pokojowem zlikwidowaniu wszystkich spraw, któremi się zajmuje konferencja lozańska. Pragniemy usilnie dochować zawartych sojuszów i uchronić się od nowych wstrząśnień. Zaznaczam, iż nie jest wykluczone zawezwanie nas w dalszym rozwoju wypadków do wypowiedzenia się w pewnych kwestjach zasadniczych.

JAWORZYNA I STOSUNKI Z CZECHAMI.

Świeżo podpisany układ handlowy z królestwem SHS. spotkał się z nader życzliwem przyjęciem w tem państwie. Wierzę, że stosunki nasze z bliskim sąsiadem zachodnim, tj. z Czechosłowacją ułożą się tak, jak tego wymaga interes polityczny Europy, skoro tylko dojdzie do definitywnego uregulowania sprawy Jaworzyny, która wchodzi już w stadjum końcowe. Dalsze rokowania bezpośrednie z rządem czechosłowackim w tej sprawie uważam za bezcelowe. Podkreślam przeto konieczność spiesznego załatwienia sporu przed konferencją ambasadorów.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Pragnę przedstawić panom szczegóły odbytej ostatnio w Paryżu konferencji w sprawie Kłajpedy. Delegacja polska stanęła na stanowisku zupełnej niezależności terytorjum Kłajpedy od Litwy i Polski, z pozostawieniem obu tym państwom jednakowego prawa korzystania z portu kłajpedzkiego. Delegacja polska zaproponowała również utrzymanie dotychczasowej formy administracji Kłajpedy.

SPRAWA WYCOFANIA POSŁÓW Z WARSZAWY I MOSKWY.

Aczkolwiek incydent protokolarny między Polską a rządem sowietów nie jest jeszcze zlikwidowany, to jednak zaznaczyć pragnę, że nie zmienił on bynajmniej swego charakteru, a stosunek bezpośredni i bieg spraw i interesów obu państw, nie został zupełnie w niczem zakłócony.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Dnia 30. bm. rozpoczyna się w Moskwie konferencja w sprawie rozbrojenia. Wyznaczona z naszej strony delegacja wyjeżdża w najbliższy wtorek do Moskwy. Prace naszej delegacji w tej konferencji pójdą po linji wznowienia pokoju w Europie. Jakie będą owoce tej konferencji, trudno mi dzisiaj przesądzać. Wedle oficjalnego zawiadomienia z Moskwy, zdaje się, że udział w konferencji moskiewskiej weźmie Litwa kowieńska. Podczas konferencji **Polska będzie się powodować rezultatami prac nad rozbrojeniem, przeprowadzonych w Lidze Narodów.**

WZMOCNIENIE POLICJI NA KRESACH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się wczoraj pod przewodnictwem dyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego specjalne posiedzenie w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa na kresach wschodnich.

Na konferencji tej poruszano m. in. sprawę **powiększenia kredytów na policję kresową.**

—oo—

ka między radykałami prawicowymi a warstwą robotniczą, a odpór silniejszym mógłby się okazać od ataku. I dlatego reakcjoniści niemieccy pozostawili włoskim pierwszeństwo — pozorne.

Przed Mussolinim staje dylemat: albo pozostanie sobą, człowiekiem jak głosiły jego słowa i gesty — nieustępliwym, zdobywczym, wojującym ze wszystkimi — i wywróci się z powodu trudności zewnętrznych; albo pójdzie drogą, utorowaną przez poprzedników, salwując jedynie pozory energicznych słów i gestów (zanosi się na to drugie), a wtedy społeczeństwo włoskie, opamiętawszy się po pewnym czasie, zapyta: Na cóż było rewolucji pozornej, kiedy na prawdę nic się nie zmieniło? — P. Mussolini na terenie polityki zagranicznej zażądał większego szacunku dla Włoch. Miarą znaczenia jednak jest rzeczywista siła państwa (nie da się zmienić stosunków w ciągu paru tygodni), a nie poza chwilowego kierownika. I dlatego za granicą p. Mussoliniego traktuje się z pobłażliwą wyrozumiałością. Pobaw się trochę, a wnet się okaże, że nie jesteś groźniejszym od twoich poprzedników. Jesteś tylko — bardziej niedoświadczonym. Jeden z wielkich dzienników francuskich pisał niedawno: P. Mussolini przekona się niebawem, że mocarstwa — i partje włoskie — to nie jest to samo.

Mussoliniego najpoważniej natomiast traktuje się — w Polsce. Nasza endecja popadła w delirjum faszystyczne. Musimy zrobić to samo; marzą, krzyczą i próbują naśladować. Nasi nacjonaliści zwykli w sposób jaskrawie bezkrytyczny i naiwny naśladować najmniej udatne, najmniej trwałe zagraniczne wzory. Są rachmistrze partyjni, którzy faszystycznego straszaka chcą użyć dla zastraszenia i sterroryzowania przeciwników przy zbliżającym się wyborze prezydenta, marszałka, przy utworzeniu rządu. Są naiwni, którzy te hasła biorą na serjo. Jedni i drudzy na równi weszli na drogę dla państwa niebezpieczną, dla zmysłu państwowego zabójczą, z partyjnego ich punktu widzenia stanowiącą nieprześcigniony wzór niekonsekwencji i krótkowidztwa.

W okresie konsolidowania się państwa i jego prawnych urządzeń, grożenie rewolucją ze strony reakcji jest zbrodnią i szaleństwem. Dzisiejsi wielbiciele faszyzmu, heroldowie rewolucji nie pamiętają — lub nie chcą pamiętać — o tem, że wczoraj udawali zagorzałych republikanów, broniących swobód obywatelskich przed urojonem widmem jedynowładztwa. Jest to urągowisko, rzucone w twarz opinji, a przedewszystkiem — własnym zwolennikom.

Endecja igra z ogniem. Skonsolidowane państwowo, jak Włochy na eksperymentach faszystycznych nie zarobią nic. Polska na wichrzeniach faszystycznych może wiele stracić. Jesteśmy jednak pewni, że zdrowy zmysł narodu oprze się zbrodniczym intrygom i niepoczytalnym zachceniom. P. Mussolini skompromituje się — po złożeniu rządów. Nasza endecja zbła[...] uje się — jeszcze przed dokonaniem mieszcz[...] snej próby. Mieścić się w tem będzie egzam[...] państwowej i narodowej dojrzałości.

W. J.

—oo—

Kontury nowego Sejmu.

O UDZIAŁ W SEJMIE POSŁÓW Z PASA NEUTRALNEGO.

Warszawa. (AW.) Posłowie Wileńszczyzny wystąpili z propozycją, aby na ostatniem posiedzeniu Sejmu ustawodawczego uchwalono nowelę w sprawie organizacji wyborów tej treści, iż w drodze wyjątkowej przyjeci będą w skład nowego Sejmu posłowie wybrani w pasie neutralnym, leżącym między Litwą a Polską.

UROCZYSTOŚCI POWITALNE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W nadchodzącą niedzielę ma wydać kancelarja cyw. Naczelnika Państwa komunikat z dokładnym tekstem planu uroczystości, jakie się odbędą w związku z pożegnaniem ustępującego Sejmu i otwarciem nowowybranych Izb.

Główne uroczystości przy otwarciu nowego Sejmu i Senatu rozpoczną się nabożeństwem o g. 10 rano w Katedrze, poczem o g. 12 w południe otworzy Naczelnik Państwa Sejm, a o godz. 4 po południu Senat.

PRZYJAZD KANDYDATA?

Gdańsk. (PAT.) Generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Pluciński wyjeżdża w sprawach urzędowych do Warszawy.

P. P. S. PRZECIW MUSSOLINI'EMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że klub poselski P. P. S. na jednem z najbliższych posiedzeń nowego Sejmu, wystąpi z interpelacją w sprawie interwencji posła włoskiego Tomasini w sprawie artykułu „Kurjera Porannego" o generale Diaz, oraz w sprawie napaści pism włoskich na administrację rządową polską w Małopolsce wsch. i braku interwencji ze strony rządu polskiego w tej sprawie.

KLUB UKRAIŃSKI.

22. bm. odbył się w Kowlu zjazd posłów Ukraińców Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia. Zjazdowi prezydował O. protojerej Giersztański, b. poseł ukr. do Dumy. Stworzono klub sejmowy (21 posłów), klub senacki (6 czł.) i reprezentację parlamentarną 27 posłów i senat[orów]. Na czele klubu sejm. stoi p. Wasylczuk, senatorskiego p. Karpiński. Kluby uchwaliły solidarność w kwestjach programowych i ogólnotaktycznych. Specjalnie uchwalono nie wchodzić w żadne sto[sunki] z „chliborobami" wsch.-małopolskimi, ja[ko] łamaczami jednolitego frontu ukraińskiego. Zjazd miał przyjąć burzą oklasków powitanie, przysłane zjazdowi przez petruszewyczowską radę „narodową" ze Lwowa.

„CHLIBOROBI" OSKARŻAJĄ PETRUSZEWYCZA O SPRZENIEWIERZENIE.

Warszawa. (AW.) Posłowie ukraińscy wybrani z Małopolski wschodniej zamierzają na [naj]bliższem posiedzeniu Sejmu wystąpić z publicznem oskarżeniem przeciw b. rządowi ukraińskiemu, który sprawował rządy w Małopolsce wschod. [o] sprzeniewierzenie funduszów publicznych, zabranych z kas b. rządu austrjackiego i specjalnie przeznaczonych do odbudowy zagród włościańskich. Materjały do oskarżenia zbiera poseł K[y]lików, który odbył w tej sprawie szereg konferencji z urzędem likwidacyjnym i jest w posiadaniu obfitych materjałów, uzasadniających oskarżenie.

BIAŁORUSINI ZGŁASZAJĄ SIĘ DO PPS., MOSKALE DO... ENDECJI.

PPS. powiększy się o 4 posłów białoruskich eserów, którzy wyszli w czasie ostatnich wyborów z listy mniejszości narodowych.

Poseł Serebrennikow, Rosjanin, który wyszedł z listy mniejszości narodowych, zgłosił s[ię] jako hospitant do klubu Ch. Zw. J. N.

Posłowie Rusini i Białorusini na jednem [z] pierwszych posiedzeń Sejmu złożyć mają t. zw. zajawę, czyli deklarację, że stoją na gruncie państwowości polskiej. (FAW).

—oo—

JACK LONDON. 14

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy)

Jej zmysł estetyczny, kształcony na oleodrukach wyparł się nagle swoich zasad i szepnął jej, że oto jest prawdziwe piękno i cud. Lubiła zawsze wygląd zewnętrzny Joe'go, ale był to wygląd jego ubrań i przyjemność, jaką miała z patrzenia na niego, przypisywała Genevieve smakowi i schludności, z jaką był ubrany jej chłopiec. Nie przyszło jej nigdy do głowy, co ukrywa ten strój. Teraz była uderzona wrażeniem. Skóra jego była jasna, jak u kobiety, bardziej jeszcze atłasowa i żaden włos nie mącił jej białego połysku. To zauważyła, ale cała reszta—doskonałość linji, siła i wyrobienie mięśni sprawiały jej radość w sposób nieświadomy. Była w tem jakaś czystość, był wdzięk jakiś ogromny. Twarz jego była jak kamea, a usta, rozchylone w uśmiechu, czyniły ją bardzo chłopięcą.

Uśmiechnął się, patrząc na publiczność, kiedy mistrz ceremonji z ręką na jego ramieniu, przedstawiał: „Joe Fleming, chluba West Oakland'u".

Okrzyki i klaskania odpowiedziały burzliwie i Genevieve usłyszała serdeczne słowa: „Jak się masz Joe!"".

„Niech żyje Joe!".

Owacjom nie było końca.

Joe wrócił do swego kąta. Nigdy nie wydał się jej mniej bokserem, niż wtedy. Oczy jego zbyt były łagodne: ani w źrenicach, ani w całej twarzy nie było ani jednego przebłysku bestji, zaś ciało — jasne i smukłe — zdawało się nadto wątłe, twarz cała nadto chłopięca, czuła i inteligentna. Genevieve nie umiała okiem znawcy ocenić szerokiej klatki piersiowej, mocnych nozdrzy, płuc sprawnych i muskułów ukrytych w jedwabistej pochwie — tych węzłów energji, tających w sobie siłę zniszczenia. Dla niej zdawał się Joe czemś w rodzaju porcelanki drezdeńskiej, przedmiotem kruchym, wymagającym delikatnego traktowania i nieznoszącym szorstkiego dotknięcia.

John Ponta, uwolniony — po długich szamotaniach z dwoma trenerami — ze swego białego swetera, wyszedł na środek boiska. Gdy spojrzała na niego, Genevieve poznała, co znaczy strach. Bo to był bokser prawdziwy — zwierzę o wąziutkiem czole, paciorkowatych oczach pod nizkiemi krzaczastemi brwiami, o nosie płaskim, ustach grubych i posępnej brodzie. Szczeki jego były cięż kie, kark byczy, a krótkie sterczące włosy przypominały do złudzenia twardą szczecinę na świńskich łopatkach. To było prostactwo i brutalność sama — stworzenie dzikie, pierwotne i okrutne. Skórę miał śniadą, prawie brunatną, ciało pokryte włosem, który na piersiach i na ramionach wełnił się, jak u kundla. Szeroki był w barach, w łydkach, potężny i opancerzony grubemi mięśniami, ale niekształtny. Bicepsy jego wyglądały jak postronki i cały był sękaty, chropawy, wyzuty całkowicie z piękna przez nadmiar siły.

„John Ponta, Klub atletów z West Bay" — oznajmił pan w ciasnym kołnierzyku.

Znacznie skromniejsza porcja oklasków przywitała drugiego boksera. Było rzeczą oczywistą, że tłum sympatją swoją darzył Joe'go.

„Huzia Ponta!" Idź, weź go, bierz go!" — wrzasnął wśród gwaru jakiś głos.

Urągliwe wykrzykniki i pomruk niechętny o[d]dezwały się na to. Ponta był niezadowolony — wracał do swego kąta z wargami wykrzywionemi złem warczeniem.

Ten człowiek był zjawiskiem zbyt wyraźnie atawistycznem na to, by mógł wzbudzić za[...] chwyt tłumu. Instynktownie tłum go nie lubił. By[ł] zwierzęciem, pozbawionem inteligencji i duszy był uosobioną groźbą, stworzeniem siejącem strach, podobnie jak tygrys i jak wąż, które s[ą] bardzo na miejscu za kratami klatki, ale niechętnie są widziane na wolności.

I Ponta poczuł, że tłum nie ma do niego przekonania. Był jak zwierzę w kolisku nieprzyjaciół — kręcił się i spozierał na otoczenie złośliwemi oczami. Drobny Silverstein, wykrzykujący z szalonym zapałem imię Joe'go, dotknięty wzrokiem Ponta'y, skurczył się jak sparzony ogniem. Głos uwiązł i zamarzł mu w gardle. Genevieve obserwowała tę wstępną grę, a kiedy źrenice Ponta'y, zakreślając zwolna swój krąg nienawiści, napotkały jej spojrzenie, ona także drgnęła i skurczyła się w sobie. W chwilę potem zle oczy cofnęły się z wdowni i wparły na długo w Joe'go. Zdało się Genevieve'ie, że Ponta usilnie wprowadza w szał sam siebie. Joe odparował spojrzenie łagodnemi oczyma chłopięcia, ale twarz jego stała się poważna.

(C. d. n.)

Konferencja wschodnia w Lozannie.

Piąty dzień obrad.

WARUNKI POKOJOWE RZĄDU ANGORY.

Lozanna. (AW.) Ismed Pasza na czwartkowem posiedzeniu postawił następujące żądania: Utrzymanie tureckiej granicy z r. 1918, utworzenie granicznej strefy, której nie wolno byłoby obsadzać wojskowo, utrzymanie suwerenności Turcji w tej strefie neutralnej, przyznanie **Bułgarji terytorjum z dostępem do morza Egejskiego**, rozstrzygnięcie losów zachodniej Tracji **bez plebiscytu**, przyłączenie Egiptu w granicach z r. 1913.

ULTIMATUM ROSJI.

Lozanna. (AW.) Delegat rosyjski **Worowskij** przedłożył konferencji kwestje, od których rozwiązania zależeć będą ewentualnie losy całej konferencji. Postawił on oficjalny wniosek, aby **rosyjską delegację dopuszczono do konferencji na tych samych prawach, co delegacje innych mocarstw.** Worowskij od tego uzależnia ewentualny współudział Rosji w obradach nad kwestją cieśnin.

Dotychczas nie udzielono Rosji odpowiedzi.

MUSSOLINI ZWRACA JUGOSŁAWJĘ KU MORZU EGEJSKIEMU.

Belgrad. (AW.) Mussolini oświadczył sprawozdawcy jugosłowiańskiej „Politika", że Włochy chcą wobec Jugosławji uprawiać politykę przyjazną. Jugosławja winna jak najrychlej wstąpić na własną drogę polityczną, t. zn. dążyć nie do Adrjatyku, lecz do morza Egejskiego. Układy zawarte przez poprzedni rząd włoski przyrzeka Mussolini przeprowadzić.

SZWECJA I NORWEGJA ZAPROSZONE DO LOZANNY.

Lozanna. (PAT.) Szwecja i Norwegja w odpowiedzi na zaproszenie wystosowane do nich przez mocarstwa sojusznicze, zaznaczają, że postanowiły wysłać swoich przedstawicieli do Lozanny w celu omówienia ustroju, któryby miał zastąpić system kapitulacji.

RIFFET PASZA POZOSTAJE W KONSTANTYNOPOLU.

Londyn. (PAT.) „Times" donosza z Konstantynopola: Doniesienie o odwołaniu Riffeta paszy zostało zdementowane.

Wojownicze nastroje.

Ofenzywa przeciw Turcji europejskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Londynu donoszą następujące szczegóły w sprawie związku państw bałkańskich przeciwko Turcji:

Fakt ten należy zaliczyć do najważniejszych wypadków. Związek państw bałkańskich ma bowiem na celu

wyparcie Turcji z Europy

do granic o ile możności najszczuplejszych. Turcy są bardzo zaniepokojeni takim obrotem rzeczy, gdyż nie byli przygotowani na jednomyślność w tej kwestji wśród państw bałkańskich.

W kołach delegacji tureckiej w Lozannie daje się odczuwać nerwowe oczekiwanie przybycia delegacji rosyjskiej, w której skład weiść ma między innymi Cziczerin.

Pozatem w kołach politycznych stolicy stwierdza się, że konferencja w Lozannie, której zadaniem wytycznem była sprawa sanacji stosunków na Bałkanie i bliskim wschodzie, a myślą przewodnią pokojowość, okazała możliwość zaognień wojennych i nastrój wojowniczy. Panuje jednak nadzieja, że uda się sprawę nawrócić do założenia pierwotnego, tj. pokojowego.

Blok antybałkański.

Niemcy—Rosja—Turcja.

Londyn. (PAT.) W czasie debaty w Izbie reprezentantów oświadczył lord Grey, że sytuacja na bliskim Wschodzie zapowiada się bardzo groźnie, gdyż przewidywana jest

konsolidacja rosyjsko-turecko-niemiecka

Przeciw tej konsolidacji muszą aljanci utworzyć jednolity front, jeśli chcą uniknąć katastrofy. Lord prezydent Rady tajnej Salisbury oświadczył, że pierwszem zadaniem obecnego rządu jest poprzeć politykę Curzona, zmierzającą do usunięcia różnic między aljantami.

—oo—

Rząd czeski na usługach Petruszewycza.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Pragi donoszą, że 21. bm. zainaugurowano tam w gmachu uniwersytetu czeskiego uniwersytet ukraiński. Przy otwarciu byli obecni przedstawiciele szkolnictwa i rządu czeskiego.

Okazuje się, że do tego uniwersytetu uczęszcza 500 słuchaczy, pochodzących przeważnie z Małopolski Wschod., w czem 22 żydów.

Rząd czeski udzielił około 1.000 akademikom, pochodzącym z wszelkich możliwych „Ukrain" subwencji pieniężnej. Uniwersytet ukraiński otoczono specjalną opieką.

Trzęsienie ziemi na Węgrzech.

Fale idą w kierunku zachodnim.

Budapeszt. (PAT.) W Pięciokościołach i Kaposvar odczuto 24. bm. o godz. 4 rano **trzęsienie ziemi, idące w kierunku zachodnim.** Huk podziemny słychać było także w południowych częściach komitatu Polna i Baranya oraz w okolicy Baya.

ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA NADAL UTRZYMANY.

Warszawa. (PAT.) Wobec tendencyjnie rozsiewanych pogłosek o zmianie wywozowej polityki rządu, komisja wywozowa stwierdza, że wywóz zbóż chlebowych, mąki i t. d., w dalszym ciągu nie jest dozwolony i że przed wiosną roku przyszłego rewizja tego rozporządzenia nie będzie rozpatrywana.

—oo—

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę w **sprawie przysięgi dla członków Rady wojewódzkiej**, przyczem odrzucono poprawkę socjalistów, którzy domagali się, aby członkowie nie wierzący, nie byli zmuszani do powoływania się na Boga. Przyjęto rezolucję, domagającą się budowy kolei Ustroń—Wisła i Stebno. Na tem obrady zakończono, odraczając posiedzenie na czas nieograniczony.

PRZED KONFERENCJĄ ROZBROJENIOWĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do Warszawy przybył zawezwany przez min. spraw zagr. poseł polski w Rydze p. Jedko, który weźmie udział w naradzie, która się odbędzie przed wyjazdem delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową w Moskwie.

KRONIKA POLITYCZNA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Helsingforsu przybył do Warszawy poseł polski w Finlandji dr. Sokolnicki, który ma objąć stanowisko przewodniczącego komisji do wykonania traktatu ryskiego.

—oo—

WYBORY W NIEMIECKIEJ CZĘŚCI G. ŚLĄSKA

Opole. (PAT.) Do sejmu pruskiego: Centrum 6 mandatów, niemiecka nacjonalistyczna partja ludowa 2, socjaliści 2, **Polacy 2**, niemiecka partja ludowa 1, demokraci 1, komuniści 1. — Do sejmiku prowincjonalnego: Centrum 21 mandatów, socjaliści 8, niemiecka nacjonalistyczna partja ludowa 7, **Polacy 5**, niemiecka partja ludowa 4, komuniści 4, niemiecka partja socjalistyczna 2, partja demokratyczna 1.

OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn. (PAT.) 24. Król Jerzy V, otwierając parlament wygłosił mowę tronową, w której wyliczył nowe projekty ustawodawcze, którymi zająć się mają obie Izby. Do projektów tych należy między innymi projekt ustawy dotyczący wprowadzenia w życie konstytucji irlandzkiej, dalej projekty ustaw w kwestjach robotniczych i w sprawie objęcia gwarancji na pożyczkę dla odbudowy Austrji.

Po mowie tronowej zabrał głos Bonar Law. Mówił on o wysiłku w celu zapobieżenia bezrobociu, zaznaczając, że jego zdaniem i wbrew opinji klasy robotniczej głównym środkiem zaradczym jest ożywienie handlu. Premier wyjaśnił, że odmówił przyjęcia delegacji bezrobotnych, ponieważ absolutnie nie miał możności powzięcia w danej chwili jakiejkolwiek decyzji w tej sprawie. Premier zmuszony był skierować delegację do kompetentnych ministrów. Co się tyczy polityki zagranicznej, to zaznaczył Bonar Law, że nie może w tej mierze nic powiedzieć, nie chcąc w niczem krępować toczących się obecnie rokowań pokojowych.

Lloyd George został wybrany jednogłośnie ponownie leaderem partji liberałów narodowych.

† SONNINO.

Rzym. (PAT.) 24. bm. zmarł b. prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, Sonnino.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Zjazd socjalistów niemieckich w Łodzi. W Łodzi istnieje niemiecka partja socjalistyczna, która pozostaje w ścisłym związku z Scheidemanowcami byłego zaboru pruskiego. Prawdopodobnie w celu połączenia się tych 2 odłamów socjalistycznych, odbędzie się w niedziele w Łodzi zjazd socjalistów niemieckich z całej Polski. (AW.).

Generalny opiekun Austrji. Z Wiednia donoszą do Warszawy, że w przyszłym tygodniu przybędzie tam burmistrz Rotterdamu Zimmermann, który obejmie stanowisko gen. komisarza z ramienia Ligi narodów dla Austrji. (T. wł.) (G.)

Manja orderowa. „AW." donosi: Z okazji otwarcia Sejmu i Senatu ogłoszona ma być nowa lista kawalerów „Polski Odrodzonej".

Konferencja brukselska 19. grudnia. W Londynie ułożono się, by **konferencja brukselska** odbyła się **19. grudnia. (PAT.)**

Rezydencja parlamentu polskiego.

Pomieszczenia Sejmu i Senatu.

Z Warszawy donoszą: W jednym z budynków dawnego Instytutu Maryjskiego przy ulicy Wiejskiej, zajętego niegdyś pod infirmerję instytutową, a ostatnio przez zakład bakterjologiczny, mieścić się będą biura i sale komisyjne Senatu. Gmach został gruntownie odnowiony i adaptowany do tego celu. Gmach ten nie zawrze zresztą w swych murach całego życia Senatu. Wiele urządzeń będzie wspólnych z Sejmem. Przedewszystkiem wielka sejmowa sala posiedzeń ma być w pewnych dniach czy godzinach pozostawiona do użytku plenarnych zebrań Senatu. Wspólny też będzie bufet, biblioteka, czytelnia, a wskutek tego i obszerne kuluary sejmowe. Lokale frakcyjne senatorzy i posłowie też mają mieć wspólne. Zostaną one skoncentrowane w dalszej części korytarza pierwszego piętra gmachu sejmowego. Przez postawienie nowych ścian powiększono ilość znajdujących się tam ubikacyj będą też musiały niektóry kluby zadowolić się mniejszymi lokalami. W pierwszym rzędzie dotyczy to Zw. L. N. i P. S. L. Pierwszy miał poprzednio dwie wielkie sale, teraz otrzyma jedną, ale istotnie wspaniałą: część jej odgrodzono na kancelarje partyjną. Obok zarezerwowano dużą salę dla P. S. L. — „Wyzwolenie", Ch. D., frakcja żydowska i niemiecka dostaną większe pomieszczenia. Średnie pokoje zajmą N. P. R., Ukraińcy, Białorusini, grupa p. Dubanowicza, małe pokoiki — „okonioycy" i „chliboroby". Jedno i dwuosobowe frakcje: Stapińczycy, komuniści, p. Prilucki itd. będą musiały obejść się bez własnych pomieszczeń. Socjaliści pozostają w dotychczasowym lokalu na parterze. Obok położone pokoje N. Z. L. zamienione będą na wygodnie urządzone poczekalnie i rozmównice, dzięki czemu unikne się spacerów interesantów po wewnętrznych kuluarach i schodach sejmowych, co tak raziło w poprzednich latach. Zwłaszcza podczas posiedzeń plenarnych ma być ściśle przestrzegane, aby obcy ludzie nie wałęsali się po gmachu sejmowym.

W nowem rozplanowaniu pomieszczeń drugą część górnego korytarza, przylegającą do kancelarji sejmowej, przeznaczono na sale komisyjne.

Cały gmach sejmowy gruntownie zremontowano, powiększono ilość miejsc na ławach ministerjalnych i podsekretarzy stanu, wreszcie jedną z lóż urzędniczych — przeznaczono dla senatorów — podczas posiedzeń Sejmu, a dla posłów — podczas obrad Senatu.

Gmachy Sejmu i Senatu łączą się z sobą za pośrednictwem krytej, ogrzewanej galerji, biegnącej od pokojów, położonych za prezydjum sejmowem i użytkowanych zwykle na konferencje członków rządu: galerja ta umożliwi senatorom dostawanie się z własnego gmachu, gdzie będą mieli sale komisyjne, ewentualnie biura Senatu, do gmachu Sejmu, mieszczącego ich lokale partyjne, sale posiedzeń plenarnych, bufet, czytelnię, pocztę itd. — bez przechodzenia przez podwórze.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

TRZECI DZIEŃ ROZPRAWY.

Osk. Królikowski dał jeszcze wczoraj lekcję komunizmu, rozwijając teoretyczne poglądy, do czego dały mu sposobność wystosowane doń pytania prokuratora, sędziów i obrońców. Twierdził dodatkowo, między innemi, że jego partja działa na terenie państwa polskiego, że pieniądze dla partji przychodzą nie od państw ościennych, lecz od ościennych partji robotniczych(?). Oświadczył też, że partja komunistyczna nie posiada żadnych organizacji zbrojnych, nie posiada żadnej broni i nie ma zamiaru występować zbrojno przeciw państwu polskiemu.

PRZESŁUCHANIE OSK. GROSSEROWEJ.

Dr. Czesława z Jachimowiczów Grosserowa, lekarka, wdowa, 39 lat licząca, urodzona w Jaroszyncе, pow. jampolskiego, przynależna do Warszawy, jako druga z rzędu oskarżonych, zajmowała, według aktu oskarżenia, stanowisko kierownicze partji komunistycznej, była kasjerką partji i organizatorką konferencji krajowej w zabudowaniach świętojurskich. Postać osk. Grosserowej jest ekscentryczną; włosy strzyżone po męsku, kosmyk włosów spada co chwila na czoło i co chwila nerwowym ruchem prawej ręki usuwa je z czoła. Rysy twarzy pozbawione linji harmonijnych, cera zniszczona. Mówi z siłą, gestykulując energicznie. Do winy się nie poczuwa i czyni to samo zastrzeżenie, jakie uczynił osk. Królikowski co do „sądu burżuazyjnego", nie uznając go za miarodajny, dodaje też, że sąd odbywa się w Galicji wschodniej, że taki sąd nie może się tu odbywać, a czyn zarzucony oskarżonym, popełniony na tym terenie nie może być zdradą stanu. Przewodniczący zwraca uwagę, że powiedział to już osk. Królikowski, lecz nie wstrzymało to potoku słów, wypowiedzianych szybko przez oskarżoną. Przyznaje się ona wprawdzie do obywatelstwa polskiego, lecz to nie zmienia jej zdania... o „sądzie burżuazyjnym w Galicji wschodniej".

Przystępując do dalszych wywodów, zauważa, że konstytucja gwarantuje wolność przekonań i dlatego partja jej działała z początku jawnie, dopiero szykany policji zmusiły partję do zachowania środków ostrożności. W śledztwie odmówiła zeznań, ale na rozprawie uważa za stosowne powiedzieć: „czego my chcemy, kim jesteśmy i do czego dążymy". Przyznaje, że jest komunistką i do partji komunistycznej należy, poczem wypowiada poglądy komunistyczne o rządach burżuazyjnych i o skutkach tych rządów dla szerokich mas robotniczych. Wszelkie zbrodnie, wszelkie poniżenia, wszystko jest dobre, byle utrzymać stan posiadania. Patrjotyzm pokrywa się ze słowem: „nasz interes". Ojczyzna, to — my, którzy posiadamy kapitały. Ludzkość stacza się coraz bardziej moralnie i fizycznie, musi więc być zmiana ustroju społecznego. Lekarstwem na to wszystko może być, zdaniem oskarżonej, tylko partja komunistyczna. Twierdzi ona, że „nosicielem nowego etapu całej ludzkości jest klasa robotnicza, a mózgiem jej jest partja komunistyczna". Autorowi aktu oskarżenia zarzuca oskarżona „niezrozumienie zjawisk społecznych". W zapędach krytycznych przewodniczący powstrzymywał oskarżoną kilka razy. Odpiera zarzut działania w interesach ościennego państwa. Partja komunistyczna nie działa w interesie żadnego państwa. „Nasz kordon — mówi osk. — przechodzi wzdłuż całego świata, po jednej stronie tego kordonu stoją robotnicy, po drugiej burżuazja. Pomoc klasom pracującym wszystkich stanów nazywa się zdradą stanu, a wzajemna pomoc burżuazji jest dopuszczalną. Zarzut oderwania jakiegoś terytorjum nie jest oparty na jakichś podstawach. Naszem zadaniem jest przekształcenie całego świata.

Przystępuje potem oskarżona do omówienia sprawy zwołania konferencji w gmachu świętojurskim, wyjaśniając dlaczego to zebranie tam się odbyło, mianowicie zwróciła się do osk. Grzowskiej, aby ona wynajęła jakiś lokal na konferencję. Było w zamiarze wynająć salę w organizacjach robotniczych, ale niejaki Herzman, żyd, znany pod pseudonimem „Maj" proponował, że najlepiej będzie w gmachu świętojurskim, bo tam policja nie odważy się wkroczyć, bo tam odbywać się będzie odpust, więc nikt nie zwróci uwagi itp. Gwałtownie zalecał on wynajęcie tego lokalu, zaufała mu i zgodziła się. Teraz sytuacja dla niej jest jasna.

Konferencja zwołaną została za wskazówką Centralnego komitetu partji dla zaznajomienia szerszych mas. Gdy oskarżona przemawiała weszła na salę policja.

Na wiosnę 1921 przyjechała oskarżona do Lwowa z polecenia Centralnego komitetu warszawskiego pracować tu w duchu komunistycznym. Mieszkała tu pod nazwiskiem Wandy Sadowskiej. W jaki sposób weszła tu w kontakt z komunistami, tego bezwzględnie nie powie, ani nie wyjawi członków Centralnego komitetu. — Twierdzi dalej, że partja czerpała pieniądze z wkładek członków, z „wpływów nadzwyczajnych", z przedstawień itp. Oskarżona utrzymywała się ze swojej pracy. Wyjeżdżała do zachodniej Małopolski i do Kongresówki na dyżury do chorych i zarabiała tyle, że nietylko wystarczyło na życie, ale i na cele partji. Do kogo wyjeżdżała tego nie powie, bo nie chce tych osób narazić na szykany policyjne. Wielu szczegółom, zawartym w akcie oskarżenia, zaprzecza oskarżona, a niektóre z oburzeniem odpiera. Przyznaje, że opiekowała się uwięzionymi komunistami, a w Warszawie podawała im wskazówki jak mają symulować chorobę i dostać się do szpitala, by stąd uciec z łatwością.

Przesłuchanie oskarżonej przerwano do soboty rana.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 26. LISTOPADA?

W r. 1504 umiera Izabela Kastylijska, protektorka Kolumba. — W r. 1795 Stanisław August zrzeka się tronu. — W r. 1857 otwarcie pierwszego parlamentu australskiego w Melbourne. — W r. 1885 Aleksander Bulgarski zajmuje w Serbji Pro-

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Katarzyny p.; gr. kat. Joana Z'o ... Jutro rz. kat. A. 25 po S., Konr.; gr. kat. N. 25 po ... Wschód słońca 6 53 zachód 3 51

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sobota o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami" — wieczór „Żydówka".

Niedziela o 3 pop. „Ta która przeszła bez śladu" — wieczór „Zamarłe oczy".

Repertuar Teatru Rozmaitości.

Sobota „Japonka".

Niedziela „Bajadera".

Mały teatr Miejski:

Sobota i niedziela „Sublokatorka".

Teatr art.-lit. „Ul" Ossolińskich 10. Od 20 ... 30. bm.: Prolog śpiewny, p. Noskowska. Część koncertowa pp. Z. Orlan, A. Stańska, Bajon, Noskowska, Nowicki. Występy trupy baletowej cygańskiej 25 osób. Chór, balet. „Syn czy kanarek" aktualna farsa w 1 akcie z francuskiego. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50% zniżki.

Sala Towarzystwa Muzycznego. Poniedziałek 27. listopada: Popularny koncert symfoniczny orkiestry **Namysłowskiego**. 25...

We Lwowie.

— **Nowe banknoty 50.000 markowe** pojawiły się w obiegu. Pewien publicysta, otrzymawszy egzemplarz recenzyjny takiego papierka kupił zań kalosze, krawatkę i szelki — i oburzył się, że jeszcze musiał dodać do tych 50.000; ale znajomi dziwili się, że kupił tak... tanio.

— **Dziś sztuczne trzęsienie ziemi!** W nocy z 23 na 24. i z 25. na 26. bm. staraniem Instytutu geofizycznego uniw. w Göttingen zostaną w górach Rhön wysadzone materjałami wybuchowymi partje skał, aby wywołać sztuczne trzęsienie ziemi. — pocieszamy czytelników, że góry Rhön są zbyt daleko, aż nad Menem, a więc niema obawy, żeby choć szklanka na stole we Lwowie zatrzęsła się. Olbrzymi koszt przedsięwzięcia będzie pokryty z pewnej fundacji. Celem tego eksperymentu jest uzyskanie dla obrachowań naukowych natężenia i oddalenia centrum trzęsienia w ustalonych cyfrach, co jest niezbędne do zbadania kwestji trzęsień ziemi, drogą zaś obserwacji nie można tych wielkości ustalić.

— **Powszechny kongres pracowników państw.** całej Polski odbędzie się 26. bm. (niedziela) o g. 10 rano w sali Rady miejskiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie delegacji wysłanej do Warszawy; sprawa ogólnej organizacji; uchwalenie rezolucji na podstawie przedłożonych wniosków. — Komitet zaprasza na powyższy kongres senatorów i posłów sejmowych.

— **Z stosunków pocztowych.** Oddział pakunkowy, po czteroletniej, prawdziwej poniewierce, gdyż urzędowano w tym dziale przy pl. Ciewym, bądź pod gołem niebem, bądź w nieopalanych norach, doczekał się nareszcie wczoraj przeniesienia do nowego gmachu przy ul. Słowackiego, gdzie znalazł pomieszczenie i zabezpieczenie mienia ludzkiego, jakiem są pakiety pocztowe, wprost wspaniałe. Otwarcie jednak ruchu nadawczego li-

stowego i pakietowego, które nastąpić miało zaraz po przeprowadzce odnośnych działów, doznaje znowu opóźnienia z powodu niedostarczenia na czas przez pracownię stolarską Arenda najkonieczniejszych urządzeń biurowych.

— **Podwyższenie opłat miejskich.** Na ostatniem posiedzeniu magistratu lwowskiego uchwalono: 1) przedstawić wniosek na podwyższenie taryfy wodociągowej i podatku wodociągowego w wysokości 500 procent faktycznego czynszu mieszkaniowego, począwszy od 1. grudnia br., a 250 procent faktycznego czynszu, płaconego za sklepy i lokale przemysłowe, począwszy od 1. listopada br.; 2) uczynić wniosek na podwyższenie stawki na r. 1923 podatku do podatku miejskiego od lokali na 200 procent; 3) uczynić wniosek na podwyższenie opłaty gminnej od biletów wstępu do kinoteatrów na 100 procent i 4) pobierać w noc sylwestrową podatek 50-procentowy od obrotu w restauracjach, kawiarniach i innych miejscach zabawy.

Wnioski te zatwierdzone zostały przez miejską komisję skarbową.

Pierwsze trzy wnioski omawiane były na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej. Po dłuższej dyskusji uchwaliła rada miejska odroczyć powzięcie uchwały do najbliższego posiedzenia.

— (B) **Ceny masła we Lwowie.** 1 kg. masła deserowego kosztuje we Lwowie 7.600 mp. Przed wojną cena masła i cena wędlin stała mniej więcej na jednym poziomie, obecnie ceny masła są dwakroć wyższe. Przyczyną tej anomalji jest nie tyle okres przedświąteczny, ile tajny eksport naszego masła za granicę. Rozmaici koncesjonowani i niekoncesjonowani kupcy chodzą po wsiach i wykupują masło, płacąc wszelką cenę. Widocznie w tej robocie nikt im nie przeszkadza, skoro mogą sobie pozwalać na podobne wybryki.

— **Ostrożnie z sprowadzaniem wód mineralnych z Niemiec.** Przedłożono nam rachunek niezwykły, jaki otrzymał jeden z obywateli lwowskich, który sprowadził sobie z Wildungen w Niemczech 100 flaszek wody mineralnej i oddał dostawę tej przesyłki firmie spedycyjnej „Północne towarzystwo transportowe i ekspedycyjne, sp. akc. w Warszawie". Za koszta transportu z Wildungen tych dwóch skrzyń, razem 170 kilogr. do Sosnowca policzyła sobie ta firma spedycyjna m. niem. 15.935 i m. p. 49.570. W rachunku tym znajdują się następujące pozycje: fracht do Bytomia m. niem. 2050.90, zwózka do magazynu celn. i kolej. w Bytomiu 1020 m. n., składowe w Bytomiu 3200 m. n., załatwienie formaln. celn. w Bytomiu 1500 m. n., podstawienie, otwieranie i zamykanie skrzyń, sygnowanie etc. w Bytomiu 1570 m. n., fracht do Katowic 1373 m. n., podstawienie towaru 600 mp., deklaracje i druki 500 mp., cło 28.560 mp., artel i robotnicy 1700 mp., składowe w magazynie celnym 720 mp., koszty kancel. i kolej. 1000 mp., przeniesienie w Katowicach i robotnicy 800 m. n., bagaż Katowice-Sosnowiec 1610 m. n., podatek miejski w Sosnowcu 400 mp., przeniesienie i robotnicy w Sosnowcu 3500 mp., porto i ekspedycja 200 m. n. i 500 mp., prowizja 2000 m. n. i 10.000 mp., wykład 611 m. n. i 10 f. i 1890 mp., stempel i rachunek 200 mp.

Rachunek powyższy wysłała firma spedycyjna „Półn. tow. transp. i eskped. — filja w Sosnowcu z żądaniem nadesłania powyższej kwoty, oraz zawiadomienia, czy wodę mineralną wysłać ma do Lwowa frachtem pospiesznym, czy też zwyczajnym. Rachunek powyższy wystawiony tylko za transport z Wildungen do Sosnowca, powiększy się podług obliczenia powyższego przypuszczalnie o blizko 40.000 mp. za transport z Sosnowca do Lwowa — czyli że sam transport i cło 100 flaszek wody mineralnej kosztować będzie 15.935 m. niem. i około 90.000 m. p., razem około 130.000 m. p. Rachunek ten szczegółowy podajemy dla informacji naszych czytelników, oraz dla przestrogi, ażeby sprowadzając towar z zagranicy, czy też z kraju, dowiedzieli się przedtem, ile mniej więcej wynosić będą koszta transportu.

Dowiadujemy się, że obywatel, który sprowadził wodę z Wildungen, zamierza nie zapłacić rachunku warsz. firmy spedycyjnej jako zbyt wygórowanego, sprawa więc rozpatrywaną będzie przez sąd cyw., który w wyroku orzeknie, czy pretensje firmy spedycyjnej są uzasadnione. A woda z Wildungen spoczywać na razie będzie w składach sosnowieckich, ewentualnie sprzedaną zostanie na licytacji publicznej.

— **Z teatru.** „Ta która przeszła bez śladu", sztuka Kistemaeckera, grana będzie w niedzielę popołudniu w Teatrze Wielkim z pp. Bilińską-Czarnowską, Świerszczewską i Żyteckim w głównych rolach.

„Zamarłe oczy", opera D'Alberta ukaże się raz jeszcze w Teatrze Wielkim w niedzielę wieczorem z p. Piatówną, Green, Prawdzicem, Cyganikiem, Łowczyńskim i innymi w głównych rolach.

Na dzisiejsze, tj. sobotnie popołudniowe przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" bilety, prócz Kuratorjum szkolnego, sprzedaje kasa teatru Wielkiego.

— **Kurs rolny dla zdemobilizowanych oficerów.** Zapowiedziany kurs rolny dla zdemobilizowanych Oficerów urządzony staraniem Obyw. Komitetu Pomocy rozpocznie się z dniem 1-go grudnia b. r. w Towarzystwie Rolniczem we Lwowie, ul. Kopernika l. 20.

Prócz zgłoszonych dotychczas frekwentantów może uzyskać przyjęcie jeszcze kilkunastu zdem. oficerów.

Zgłoszenia wnosić należy bezzwłocznie a najpóźniej do 26. listopada b. r. na ręce Obyw. Komitetu Pomocy dla zdem. Oficerów przez Ekspozyturę dla zdem. Oficerów — Lwów — Województwo, Przyudówka 4 p. drzwi 248.

— **Nowa taryfa kominiarska we Lwowie.** Za oględziny każdego otworu kominowego bez kosztów usuwania rumowiska: w domu parterowym 40 mk., 1-piętrowym 60 mk., 2-piętrowym 120 mk.; za jednorazowe czyszczenie kominów cylindrowych 20 mk., 30 i 40 mk., zaś w domach wyższych 160, 200 i 240 mk.

— **Niewierny kochanek.** Do Katarzyny Polińskiej, służącej, zam. przy ul. Kołłątaja l. 5, przychodził od dłuższego czasu Józef Bratkowski, czeladnik szewski. Robiąc jej słodką nadzieję wspólnego pożycia małżeńskiego w... przyszłości i przysięgając jej miłość dozgonną, wyłudzał od niej tymczasem ciężko zapracowany grosz. Gdy suma wyłudzonych pieniędzy przeniosła 100 tys. marek, a żądanie przyśpieszenia związku małżeńskiego stało się bardziej natarczywe, niewierny kochanek zwinął chorągiewkę i rozpoczął ten sam proceder, ale aż na Persenkówce u niejakiej Skiertówniej. Mimo tego jednak Polińska dowiedziała się o tem i ze złamanem sercem zwróciła się do policji z prośbą o ukaranie „naciągacza".

— **Z kroniki policyjnej.** Do mieszkania Adolfa Bunta, przy ul. Kotlarskiej l. 7. dostali się onegdaj złodzieje i skradli garderobę wart. 200 tysięcy marek. — Ze strychu realności przy ul. Furmańskiej l. 9., skradziono wczoraj bieliznę wartości pół miljona mp. na szkodę Izaaka Schleiera, zam. w tym domu. — 50 kg. słoniny skradziono wczoraj z magazynu Anastazji Brody, handlarki słoniny, mieszczącego się przy ul. Michała l. 28. Licząc po 1000 marek kilogram szkoda wynosi 50.000 mp.

Z całej Polski.

— **Pogrzeb śp. Stanisława Tomickiego.** Onegdaj w Krakowie odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu rakowickim zwłoki śp. Stanisława Tomickiego, porucznika-pilota. Zmarły zginął na froncie włoskim w lecie 1918 roku, spaliwszy się w czasie lotu powietrznego wraz z trzema towarzyszami broni. Zwłoki sprowadzono do ojczyzny dzięki usilnym staraniom rodziców, ojca, dyrektora elektrowni miejskiej we Lwowie i matki Jadwigi, znanej literatki — złożono w grobowcu rodzinnym w Krakowie. Poległego oficera-lotnika, dzielnego uczestnika P. O. W., na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził oddział honorowy 2 pułku lotniczego, grono oficerów załogi, oraz najbliższych przyjaciół. Pieśni żałobne odśpiewało Tow. śpiewackie „Echo". Nad grobem w imieniu P. O. W. przemówił prof. Pochmarski, który jako nauczyciel śp. Stanisława, w serdecznych słowach złożył hołd jego rycerskiej cnocie i pięknym zaletom ducha.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 58 r. życia bojownik socjalizmu polskiego Mieczysław Mańkowski. W r. 1884 wraz z Ludwikiem Waryńskim i Stanisławem Kunickim stworzył nową organizację socjalistyczną „Proletarjat". W r. 1886 w wielkim procesie „Proletarjatu" skazany został na 20 lat katorgi, którą odbył we wschodniej Syberji. Po 20 latach wrócił do kraju i stanął w szeregach PPS. zaboru rosyjskiego, organizując szereg zamachów, między innymi zamach na warsz. generał-gubernatora Skallona. Przeżycie swoje w więzieniu i katordze opisał w książce pt. „U stóp szubienicy". Pogrzeb Mieczysława Mańkowskiego odbył się wczoraj w Krakowie.

— **Wymiana paczek pocztowych** zaprowadzoną zostanie od dnia 1. grudnia między Polską a Niemcami. W obrocie wzajemnym dopuszczone będą paczki bez podania wartości i zawartości, zadeklarowane do 1000 marek, ważące do 10 kg. Wykluczone są „pilne", oraz za pobraniem opłat celnych i pocztowych.

— **Rewizje w biurach okrętowych.** Izba skarbowa zarządziła w Warszawie szereg rewizji w biurach okrętowych, w rezultacie których nałożono na te biura znaczne kary za niepłacenie podatków stemplowych. Kary te sięgają wysokości kilkudziesięciu miljonów. Biura wniosły rekurs przeciw tym decyzjom.

— **Bandytyzm w powiecie rzeszowskim.** Dnia 30. ub. m. wieczorem na gościńcu Tyczyn—Błażowa napadli na powracającą z Rzeszowa do Błażowej wózkiem, Małkę Weiss, córkę kupca z Błażowej, trzej bandyci, zatrzymali konia i zrabowali z wózka 4 skóry juchtowe, wartości 300 tys. mp. i zbiegli w niewiadomym kierunku. Śledztwo przeprowadzone wykryło sprawców napadu, są nimi: Adam Bilic, Bronisław Kościółek i Wawrzyniec Wójcik. Zrabowaną skórę znaleziono u brata Bronisława, Piotra Kościółka, którego również aresztowano. Onegdaj aresztowano Józefa Puca, Wawrzyńca Stawarza i Stanisława Borowca, którzy 12. października napadli na drodze przechodzącej przez las w Hermanowej pow. Rzeszów, na Augusta Wilka i Marcina Rzegockiego, zam. w Lubeni, pobili do nieprzytomności, następnie zabrali Rzegockiemu 7.900 mp., a Wilkowi 600 mp. Aresztowani przyznali się, że napadli na Rzegockiego i Wilka spodziewając się większego łupu, gdyż obaj wymienieni niedawno wrócili z Ameryki.

— **Aresztowanie bandytów.** W nocy z 6. na 7. bm. napadli trzej zamaskowani i uzbrojeni bandyci na dom Antoniego Hańby w Chlewnej pow. Krosno. Wtargnąwszy do wnętrza bandyci oddali kilka strzałów w kierunku łóżka, na którem spał Hańba. Na odgłos strzałów przybiegł z drugiej izby syn gospodarza Stanisław, do którego jeden z bandytów strzelił dwa razy. Kula trafiła w serce i położyła go trupem na miejscu. Przerażona tem rodzina zabitego, bez najmniejszego oporu wydała bandytom posiadaną gotówkę w wysokości 700 tysięcy marek i garderobę wartości 320 tys. mp. Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli. Na miejsce wysłano komisję śledczą z psem policyjnym, która wykryła, że sprawcami napadu są: Władysław i Henryk Ciupa i Kazimierz Wojnar, zwany powszechnie „Kok", których tu aresztowano i odstawiono do więzienia w Krośnie.

Ze świata.

— **Podwyżka taryfy kolejowej w Niemczech.** Niemieckie koleje państwowe podwyższają od 1. grudnia br. taryfę towarową i od przewozu zwierząt o 150 proc., zaś osobową o 100 proc.

Zebrania, odczyty i widowiska.

+ **Posiedzenie Wydziału Zawodowego Związku literatów polskich** odbędzie się w niedzielę 26. bm. o g. ½12 przedpoł. w lokalu Związku (ul. Ossolińskich 11, III piętro).

— **Wieczór poetycki** pp. Henryka Balka i Zdzisława Obrzuda ze współudziałem p. Zuzanny Łozińskiej, artystki teatrów miejskich odbędzie się w niedzielę 26. bm. o godz. 6 popoł. w sali „Czytelni Akademickiej". Wstęp 700 mk., dla akademików 300 mk.

— **Akademicki „Five o'clock tea".** W niedzielę dnia 26. bm. odbędzie się w kawiarni Szkockiej „Five o'clock tea" na rzecz Komitetu Organizacyjnego akad. wycieczek za granicę. Początek o godz. 5 popoł. W programie: poczta, koncert muzyczny, chryzantemowe Tango, Shimmy kwiatowe i inne niespodzianki.

Komunikaty.

Skazani paskarzy lwowskich. Magistrat lwowski skazał Maksymiljana Turteltauba, dzierżawcę kawiarni „Centrale“, za pobieranie wyższych cen, za kawę niż były uwidocznione w cenniku, na **500.000 marek** grzywny, lub 50 dni aresztu. Za lichwę przy sprzedaży mat.rji ukarano Eljasza Kalicha, ul. Sykstuska l. 2. również na **500.000 marek**, lub 100 dni aresztu.

Na grzywny po **100 000 marek** lub 10 dni aresztu skazano: Rozalię Hitnerowicz, bazar halicki nr. 45., za lichwę przy sprzedaży słoniny, Józefa Ci..ińskiego, rzeźnika z placu Unii Brzeskiej, za wysoką cenę smalcu, Franciszka Zimmermana, dzierżawcę kawiarni „Republika“ za nie ogłoszenie cennika i pobieranie wyższych cen, oraz Marję Pelecką, bazar halicki nr. 3, za lichwę przy sprzedaży słoniny.

Wszelkie skargi na przekraczających ceny wytyczne, należy zgłaszać w Magistracie w IX. departamencie lub w policji oraz na placach targowych u kontrolorów lub posterunkowych policji.

—oo—

Nadanie ziemi żołnierzom polskim. W wykonaniu ustawy z dnia 17. grudnia 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego“, przystępuje ministerstwo spraw wojskowych do układania listy kandydatów pierwszej kolejki na r. 1923 na Kresach Wschodnich. Ubiegający się o zatwierdzenie w pierwszej kolejce 1923 roku, wnoszą podania o wysunięcie do zatwierdzenia do referatów O. Z. tego D. O. K. na którego terenie mają stałe miejsce zamieszkania. W kolejce wiosennej 1923, mogą uzyskać zatwierdzenie wyłącznie zdemobilizowani, dekorowani lub ranni w W. P., rolnicy, przeważnie tylko żonaci, wyjeżdżający osobiście na Kresy, a przy rocznikach młodych od 1890 w górę wraz z członkami rodziny.

Do podań należy dołączyć: 1. Zaświadczenie zwierzchności gminnej, iż kandydat posiada przynajmniej jednego konia, wóz, bronę, pług, ziarno na dokonanie zasiewów, oraz środki na przeżywienie do zbiorów 1923 r. 2. Zobowiązanie podpisane własnoręcznie, że w razie przyznania działki zobowiązuje się wyjechać z powyższym inwentarzem do wyznaczonego powiatu w terminie, jaki ma zostanie wyznaczony po zatwierdzeniu. 3. Zaświadczenie, że jest rolnikiem. Należy podać, czy kandydat jest żonaty, wiele ma lat wiele osób z rodziny sprowadza na działkę (przy równych kwalifikacjach bojowych, kandydaci żonaci mają pierwszeństwo przed kawalerami). 4. Zaświadczenie zarządu gminy lub policji państwowej, że kandydat nie popełnił zbrodni, względnie przestępstw, oraz o jego wzorowem zachowaniu się poza służbą wojskową. 5. Odpis świadectwa kwalifikacyjnego (o ile kandydat już je otrzymał).

Podania i załączniki muszą być zaopatrzone opłatą stemplową według obowiązujących przepisów.

II. Kandydaci wykazujący się zaświadczeniami o pracy społecznej (zaświadczenie o dłuższem należeniu do kółek rolniczych, kooperatyw, macierzy szkolnej i t. d., uzyskują przy równych zasługach bojowych pierwszeństwo przy otrzymaniu ziemi. Zaświadczenia powyższe przesłać niezwłocznie do referatu osad żołnierskich D. O. K. do .. stycznia 1923 r.

III. Przeciętna wielkość nadziału wynosi od 8 do 15 ha. (15 do 45 morgów) zależnie od jakości ziemi.

IV. Wydział osad żołnierskich M. S. Wojsk. wzywa kandydatów najbardziej zasłużonych (dekorowanych, rannych, ochotników W. P.) by nie zwlekali ze złożeniem wymaganych powyżej zaświadczeń o ile mają zamiar korzystać z Ustawy z dnia 17. grudnia 1920 r, gdyż przy opóźnieniu mogą być narażeni na nieotrzymanie ziemi, lub na otrzymanie takowej w gorszych warunkach (wyręby leśne i t. d.).

Powyższe zarządzenie nie jest otwarciem zamkniętego 1 lipca 1922 r. terminu do składania podań o nadział ziemi na Kresach Wschodnich i nie odnosi się do tych kandydatów, którzy w swoim czasie podania w referatach O. Z. D. O. K. już złożyli, a dotychczas jeszcze nadziałów nie uzyskali.

—oo—

Sokół-Macierz przypomina, że ćwiczenia gimnastyczne odbywają się dla członków w poniedziałki środy i piątki od godz. 7—8 wieczór. Ćwiczenia dla członkiń we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7—8 i w te same dnie dla młodzieży żeńskiej od godz. 6—7. Wpisy codziennie wieczorem w kancelarji przy ul. Zimorowicza 8. Wszyscy polscy rodzice powinni korzystać z wzorowo urządzonego zakładu i wpisywać dzieci swe na ćwiczenia gimnast. Nadto prowadzone są Stałe Drużyny Sokolej mające na celu przez wychowanie fizyczne, także przysposobienie wojskowe pod kierunkiem instruktorów wojskowych. Ćwiczenia w terenie w dnie świąteczne. Społeczeństwo powinno dbać o swój rozwój cielesny, jak czynią wszystkie cywilizowane narody.

—oo—

Zarząd Związku Strzeleckiego, obwód Lwów wzywa wszystkich członków, którzy w r. 1920 pełnili służbę dzielnicową jako Straż bezpieczeństwa, by zgłosili się w niedzielę o g. 10 rano w lokalu Związku Strzeleckiego ul. Zielona 7 (parter). Równocześnie wzywa się członków zgłoszonych do ćwiczeń, zbiórka w niedzielę 26. bm. o godz 9 rano w lokalu..

ZE SPORTU.

ECHA LEKKOATLETYCZNYCH ZAWODÓW W WARSZAWIE.

Lekkoatletyczne zawody warszawskie przeminęły jakoś cicho i nie wiele o nich pisała nasza prasa. A przecież warto je omówić choć późno, bo z każdego nieudanego przedsięwzięcia korzyść można wyciągnąć i naukę na przyszłość.

Gdyśmy tak ostro skrytykowali sposób urządzenia tegorocznych zawodów słowiańskich w Pradze, nie podobna nam inną miarą mierzyć przedsięwzięcia własne. Nie chodzi tutaj o ambicje poszczególnych miast, nie chodzi nawet o pokazanie się przed zagranicą, chodzi o rzecz samą, o sport polski. Nie jestem pesymistą, przyszłość sportowa Polski przedstawia mi się bardzo dobrze, ale... Ale mając doskonały materjał i warunki, nie powinniśmy obniżać poziomu naszych wymagań i przedsięwzięć. A mam wrażenie, że w Warszawie brakowało właśnie zrozumienia idei

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 24. listopada.

+ **Dla zarządów małop. stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.** Związek stow. zarob. i gospod. komunikuje: Z dniem 31. grudnia br. traci moc prawną ustawa o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 1873 r., a wszystkie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze (kooperatywy kredytowe, spożywcze, konsumy, wytwórcze, składowe, surowcowe), które do końca roku bież. nie zgłosiły do sądów rejestrowych uchwał w przedmiocie przystosowania swych statutów do ustawy o spółdzielniach, nie będą egzystowały prawnie i narażone będą na konsekwencje przewidziane w ustawie. Zwracamy zatem uwagę członkom zarządów i rad nadzorczych na konieczność poczynienia zabiegów dla przystosowania statutów do ustawy o spółdzielniach, co należy bezwłocznie przedsięwziąć.

CENTRALNY ORGAN PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W POLSCE.

Istniejące na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej trzy dzielnicowe związki cukrownicze wyłoniły z siebie w przeciągu ostatnich miesięcy organ centralny pod nazwą „Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego“.

Rada Naczelna, pomyślana jako organ przejściowy, postawiła sobie za główny cel przygotowanie podstaw dla przyszłej centralnej organizacji przemysłu cukrowniczego w Polsce. Do chwili utworzenia tejże centralnej organizacji do zadań Rady należy reprezentacja polskiego przemysłu cukrowniczego wobec zagranicy i Rządu Rzeczypospolitej, oraz prowadzenie jednolitej polityki cukrowniczej pod względem aprowizacji kraju, wywozu cukru za granicę itd.

Jako stali członkowie Rady Naczelnej P. P. C. w skład jej weszli: z ramienia Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego PP. Prezydent Dr. Chłapowski, Dyr. Dr. Drzażdżyński, Dyr. Kittel i Dr. Levy, z ramienia Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego, PP. Prezes Zagleniczny, Pannenko i Natanson, wreszcie z ramienia Związku Małopolskich Cukrowni Dyr. Dr. Habicht.

Prezesem Rady Naczelnej P. P. C. jest Prezydent Dr. Chłapowski, Wiceprezesem b. minister Zagleniczny.

Na stanowisko Sekretarza Generalnego Rady powołany został p. Wiktor Osten-Sacken.

Biuro Prezesa Rady Naczelnej mieści się w Poznaniu przy ul. Skarbowej l. 16, w Warszawie przy ul. Chmielnej l. 2, biuro Wiceprezesa tamże przy Krakowskiem Przedmieściu l. 7.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych osłabienie. Obroty skromniejsze. Chodorów spadł na 2.400 pod koniec poprawił się na 25.000. Oikos zakończył kursem 18.000. Zieleniewski pod koniec 17.500. Nafta wahała się między 5.300 i 5.500. Parowozy 8.000, pod koniec 8.100. Pocisk 3.100. Karpalit 4.200. Rakszawa 14.500. Akcje bankowe również tańsze. Bank hipoteczny 1.500. Bank przemysłowy 3.000. Ziem. Kredytowy obniżył się raptownie na 1.250, pod koniec znowu 1.800, Pow. Kredytowy 575, Kursa walut zagranicznych wyższe z wyjątkiem Berlina. Dolary 16.000. Berlin pod koniec 2.30. Praga 505. Wiedeń 22.85. N. Jork 16.000. Londyn 71.700. Płacono za leje rum. 100. Za korony czeskie 503. Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie transakcje w pszenicy wyborowej po 52.500 loco Lwów, za pszenicę z domieszką obcych ziarn płacono loco Lwów od 46.000 do 47.000, za jęczmień dobrej jakości płacono 36.000 loco Lwów. Silniejsza podaż w zbożu twardem przy średnim popycie i braku wyborowych odmian. Owies dobrej jakości silnie poszukiwany. Ziemniaki przemysłowe bez obrotu. Tendencja chwiejna, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy zbożowej w poniedziałek o godz. 5 po południu.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Waluty i dewizy dziś mocno. Marka niem. doszła do 2.45, dolar amer. 15950—16025. W akcjach nastąpiło wzmocnienie tendencji wpływając na zwyżkę kursów

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank	24 listop.	B) Akc. przem	24 listop.
Akc. Związk. .	1500	Gafcta ex . .	T 3300
Dyskon Lw. .	——	Gorka	30000
Handl. Pozn. .	5200	Oikos	T 18500
Hipot. akc. . .	T 1500	Parowozy . .	T 8100
Hipot. zemel	420	Patria	5600
Małopolski .	2000	Pezet	T 3500
Powszechn .	T 575	Pocisk	T 3300
Przemysłowy	T 3000	Pol. Glob. . .	650
Ziemski kred.	T 180	Pol. Nafta . .	T 55 0
		Pol. Tow. Bud.	3200
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 2000
Browar Lwow.	23000	Rakszawa . .	T 14500
Chodorów .	T 25000	Siersza I. . .	T 2050
Karpalit . . .	T 4200	Gór. Siersza .	20000
Ćmielów . . .	1.000	Tepege . . .	19000
Portland z S.	—	Zieleniewski .	T 18900
Galicja . . .	700000	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 268	Lwów — dnia 24 listopada 1922		Warszawa dnia 24 listopada	Kraków dnia 24 XI.	Zurych dnia 24 XI.	Berlin dnia 24 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03½	43.00
1 funt ang	70500 - 71500	71000—72000	71650 — 72610	71000—72000	24.17	31720.00
100 frs franc	110000 - 115000	111000—116000	114500 — 116350	11750—117.0	38.45	50600.00
100 frs. szw.	285000 - 295000	290000—300000	9.000 — 301000	29000—30000	100.00	13160.00
100 frc. belg.	100000 - 105000	102500—107500	106400 — 107500	97.0—10350	32.60	4610.00
100 K czes.	47500 - 51000	47500 - 51500	50500 — 515 0	4800—5150	16.90	250.00
100 K węg.	675 - 725	700—775	——	650—700	—2½	3.08
100 K austr.	20 22	21½ - 23½	22·00 - 23·00	00·21—00·23	—.0075	9 98
100 M niem.	215 265	210 — 260	220—245	2·00—2·50	0.07½	100.-
1 Dolar am.	15100—16100	15100 - 16100	15920 — 16100	15200—16200	537.½	7080 15
100 Lir wł.	67500 - 75000	70.00 - 77500	73700 — 75500	7400—7400	25.10	353.00
100 Lei rum.	9000 — 100 0	9500 - 105 0	——	4600	3.45	228.20
100 guld. hol.	590000 - 630000	590000 — 630000	6315—6315	—	218 00	2785.00
100 K norw.	—.—	P 46000—51000	—.—	—	10..70	1283.20
100 K duńsk.	—.—	P 80000—85000	—.—	—	110.50	1413.00
100 K szw.	—.—	—.—	—.—	—	145.75	187..00

UWAGA: „*“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

łów sportowych. Zlekceważono zawody lekkoatletyczne dlatego poprostu, że to zawody polskie, własne. Po co sobie wobec swoich jakieś trudy zadawać, po co mozolić się organizacją, przecież to przyjadą tylko „sami swoi“.

Pozwolę sobie przytoczyć tu kilka uwag jednego z wybitnych znawców sportu w Polsce:

„Sam pomysł urządzania zawodów w październiku jest conajmniej dziwny. Nie trzeba było proroka, aby przepowiedzieć słotę. Czasu na urządzenie zawodów było dość w sierpniu po Pradze. Nic dziwnego, że wyniki były nadzwyczaj marne. Nie wspominamy już o tem, że np. w niedzielę przypatrywało się zawodom 20 (słownie dwadzieścia) osób. Następnie — mając we Lwowie olimpijską bieżnię i skocznie do dyspozycji, urządzono zawody w Warszawie, gdzie odpowiednie urządzenia urągają wszelkim wymogom. Bieżnia w Agrykoli, w drugi dzień zawodów nie do użycia, biegnie wokół żywopłotu, kaleczącego nogi biegnącym. Długość jej jest dotąd nieznana, bo od czegóż ją mierzyć?“.

Jakżeż wobec tego można mieć zaufanie do wyników?

O bieżni „stadjonu wojskowego” lepiej nie wspominać. Długość jej wynosi 330 m., a podłoże w jednem miejscu stanowi miałki żużel, gdzieindziej — tłuczone cegły! Koła do rzutów układane z płaskich kamyków(!), wypełnione były pyłem żużlowym, w którym po obrocie powstawały głębokie wyboje. Następstwem tego były ustawiczne wpadki rzucających zawodników.

Najklasyczniejszy nasz zawodnik w rzucie dyskiem, Cybuski, nie mógł wobec tego rozwinąć ani swego stylu, ani wykazać swej wysokiej klasy. Rzut oszczepem odbywał się pod gęstą siecią przewodów telefonicznych, w których wikłały się rzucane oszczepy. Odbicie na skoczni w Agrykoli z belki zaokrąglonej! Program dowolnie zmieniano, wyrzucając kilka punków, rzekomo z powodu braku zawodników. Przesuwano porę, tak, że np. punktualnie stawiający się por. Gilewski, mógł stawać tylko poza konkursem. Zwycięzcą w tej konkurencji został p. Grüner, skacząc 153 cm. Por. Gilewski skoczył poza konkursem 166 cm. Na wnoszone protesty nikt nie zwracał uwagi i nie raczył się nawet ruszyć, aby zbadać przyczynę protestu“.

Kilka tych „kwiatków“ chyba wystarczy. A są i inne. Wolimy wstrzymać się od zarzutów przeciwko sędziom i przemilczeć je. Podnieść natomiast musimy przyjęcie zawodników, wcale nie sołeczne. Po oburzeniach na sposób przyjęcia Czechów i gromach rzuconych na ich „gościnność“ — jakoś ta „polska“-warszawska gościnność wygląda też — nie bardzo.

To wszystko są gorzkie rzeczy, ale do uniknięcia możliwe. Trzeba tylko dobrej woli i nie lekceważenia sobie zawodów żadnych. Najbardziej rażącą rzeczą w życiu jest przecież dzielenie czynności na „od święta“ i „po domowemu“. — Niech zatem nie zapominają organizatorowie wszelkich imprez, że przyzwyczaiwszy się organizować je „po domowemu” — nie potrafią potem wystąpić „od święta“.

Trzeba raz przecie zapomnieć o wschodniej zawyczce paradowania tylko i robienia wszystkiego „od oka“ — a przyzwyczaić się do stałej, systematycznej, solidnej i zawsze eleganckiej pracy.

R. W. H.

L. K. S. „Sparta“ odłożył dalszy ciąg rozgrywek turniejowych o nagrodę ufundowaną przez Wydział — z powodu zapadłej zimy do sezonu wiosennego 1923 r. Równocześnie Klub podaje do wiadomości, że sekretarjat mieści się obecnie przy ul. Batorego l. 4, I p.

Sport nr. 36. Tygodnik ilustrowany. Przyznaję, żem się troche o „Sport“... bał. Choć powinienem był ufać przecie znanej energji i zamiłowaniu sprawy prof. Wacka. Wszelkie jednak obawy były niepotrzebne. „Sport“ wychodzi nadal. — Wobec np. sezonu zimowego nie szkodzi nic, że wychodzi o połowę zmniejszony. A i przyszłość zapowiada się różowo. Numer ostatni poza echami ostatnich zawodów w piłkę nożną — zajmuje się przedewszystkiem narciarstwem (art. M. Orłowicza) i myślistwem. Informacje z zagranicy p. T. Kawalca: „Sport na Łotwie“ i rekordy finlandzkie, opis wycieczki nad polski brzeg morski (p. Z. Orłowicz), szachy, humor, jak zwykle, tworzą zupełnie dobry zespół.

R. W. H.

—oo—

OGŁOSZENIA.

WAŁY TRANSMISYJNE stalowe od 20 do 150 mm., — **STAL** rapidowa **DYAMENTOWA** Chromowa, Manganowa i t. p. — **DRUTY** stalowe — **BLACHA** stalowa w różnych grubościach wyrobu światowej sławy Fabryki stali Bracia **Böhler**, oraz wszelkie maszyny ślusarskie i stolarskie i przyrządy do tychże jakoto: piły gatrowe, piły taśmowe, wiertaki, gwintowniki, przyrządy miernicze i t. p. z pierwszorzędnych firm zagranicznych. Największy Skład Fabryczny na Małop. **ADOLF WIETCHY** Dekerta 4. sklep **Inż. St. Klimowicz i Adolf Wietchy ul. Kopernika 11**

Skrzynia w barokowem stylu z rzeźbą

„OBRONA TREMBOWLI"

wielkość 120 x 150 w dębowem drzewie, artystycznie i bogato rzeźbionem stosownie do męskiego pokoju, salonu lub holu. Wielkość 210 x 250. Do tego stół 150 x 100 dwa fotele i cztery krzesła wszystko bogato rzeźbione. Klęczniki w stylu barokowem bogato rzeźbionem w dębinie ma do oddania. 1001

St. Felński, mistrz rzeźbiarski Poznań, Stroma 26.

HURTOWNIA KOLONJALNA

LWÓW, ul. Kl. Tańskiej 3.

poleca:

smalec, śliwki, kawę, herbatę, żelatynę, wanilję bourbońską oryginalną, zaprawę do zup, „Maggi", esencję octową i wszelkie towary kolonjalne, korzenne, artykuły do prania i prasowania, pastę — — — — fotelową i t. d. — — — —

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla kupców, konsumów, kooperatyw, kółek rolniczych etc. —

Rada nadzorcza

Zakładów przędzalniczo-tkackich

w Krośnie Sp. akc.

zawiadamia, że dnia 12. grudnia 1922 o godzinie 11. przed południem odbędzie się w lokalu Powszechnego Banku kredytowego S. A. we Lwowie, ul. Jagiellońska 5-7.

Nadzw. Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem obrad:

1. odczytanie protokołu statutu o Walnego Zgromadzenia.
2. sprawozdanie Dyrekcji.
3. wniosek Rady nadzorczej na podwyższenie kapitału akcyjnego o dalsze 100 miljonów marek czyli do 200.000.000 M. i na spowodowaną tem podwyższeniem zmianę statutu.
4. upoważnienie Rady nadzorczej do oznaczenia terminu i warunków emisji.
5. ewentualny wybór jednego członka Rady nadzorczej.
6. wnioski (§ 16 statutu).

Według § 17. statutu każde 25 akcji daje prawo do jednego głosu. Uprawnieni do głosu są ci akcjonarjusze, którzy najpóźniej do dnia 4 grudnia 1922, zdeponują akcje, na których opierają swe prawo do głosu,

w Akc. Banku Hipotecznym we Lwowie lub Krakowie
w Akc. Banku Związkowym „ „
w Powszechnym Banku kredyt. „ „
w Zakładach przędzalniczo-tkackich w Krakowie lub Krośnie.

Z tytułu akcji II. emisji ewentualnie jeszcze nie pokrytych należy zgłosić swe prawo do głosu w tych samych miejscowościach za pośrednictwem tych instytucji, w których za akcje te są uznani. 2817

KARPIŃSKIEGO

Balsam Bengalski

znieczulający

w wypadkach newralgii, reumatyzmu, artretyzmu, migreny, bólu zębów i p. Bolące miejsce nacierać się balsamem i przykrywa następnie watą.

Laboratorjum chem. farmaceutyczne Tow. akc. Fr. Karpiński w Warszawie

Główny skład dla Lwowa i Małopolski wschodniej

w Aptece Dra Jana Poratyńskiego we Lwowie, Pl. Bernardyński 1. 2626

Nauka i wychowanie

Kurs tęczej tobuty juperów. »Kalos« Kopernika 12, parter za bramą. 280

Różne.

Artur Smolny, trocie fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia reparacje 2748

Unieważnia się dokumenty wojskowe zgubione na nazwisko Adam Rehr. 801

Zaszczt i legitk ... y oficerskiej na nazwisko Konstanty Pawel Wiedor k zgubione dia 21 listopada unieważniam. 281

Skradziono w... się Eifi przez s zeg przekupnem Gdyby kto wiedział on ej, proszę łaskawie zawiadomić Zyg... usowska 7. Łuck o, za wynagrodzeniem. 2818

Unieważniam zgubiony dokument wojskowy wydany w P. K. U. Lwów, 1920, na nazwisko Ludwik Czyżewski. 2 1

Kupno i sprzedaż

Kamienie młyńskie, Kapry, Cylindry. Motory, urbiny, Transmisje, Pasy o cenach przystępnych poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 2760

Fortepian, pianino, fisharmonium kupię zapłacę, Hanak, Pańska 21. 278

Sprzedajemy:

używane zwrotnice na tor normalny

szyny 120 m/m wysokości w komplecie, jedna prawa i jedna lewa. Biuro Handlowe Ignacy Radoszewski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 152. Tel. 1518. 9...

Ołszony Robocze ... wagony ... lorze... oraz wraz z uzd czam i ... cami, z długiemi pasami ... ciągów mi **Szczłamęski** wraz stz mionami ... rzy k órych części m ... ą niwelowane, całość wyko... nadzw. solidnem o a **Siofła robocze** wraz ... dzemion... wszy t ... j... neg i korzys ne o zakupu. zatem po cenach przys ępnych przedaje z własnych składów Biur Handlowe Ignacy Radoszewski **Bydgoszcz,** ul Gdańska 152. T l. 1518. 100

KSIĘGARNIA POLSKA

W BUKOWSKU

Już wyszły z druku i są do nabycia Kalendarze na rok 1923 następujące:

1. Wielki ilustrowany kalendarz pow. . 800 Mkp.
2. Ilustrowany kalendarz powieściowy . 585 „
3. Figolki wesoły kalendarz . . . . 550 „
4. Notatnik Kalendarz kieszon. w oprawie skórkowej . . . . . . 4.5 „
5. Notatni t al. w opr. m. płóciennej . 500 „
6. Kalendarz kieszonkowy . . . . 110 „
7. Dzienn k kart owy olbrzymi ze ścianą 750 „
8. Dni notatki bloczek wy z kos ykiem . 500 „
9. Kalendarz t rminowy (tygodniowy) . 550 „
10. Kalendarz portmonetkowy w cenie ...

Wysyła za poprzedniem nadesłani m należytości lub za pobraniem pocztowem.

KSIĘGARNIA POLSKA

w Bukowsku. 2561



Palma-Kauczuk (Sp. z ogr. odp.) Skład fabryczny: Lwów, Żółkiewska 23

ZGRZEBŁA dla koni i bydła

hurtownie i detajlicznie poleca

Handel żelaza **M. KIERSKI**

Lwów, Pasaż Mikolasza 691

— Filia Tarnopol — Hotel Punczerta. —

Eshape Spółka Handl.-przemysł.

z o. p.

Lwów, Akademicka 15. Tel. 469.

Pasy transmisyjne skórzane

Gumy samochodowe „Vredestein"

Potrzebna kolporterka

do Administracji „Kurjera Lwowskiego"



KUCHENKI NAFTOWE

poleca

Antoni Halski Lwów

ul. Sobieskiego 5. 2706